

Było to około godziny dziesiątej

Nasze życie rozgrywa się w czasie. Są takie zdarzenia, które zapamiętamy co do minuty. Widocznie były bardzo ważne. Ojciec mówi do córki: jak się urodziłaś wschodziło piękne słońce, był wczesny poranek, chyba piąta rano. Byłem wtedy



taki szczęśliwy. Małżonkowie dobrze pamiętają ten decydujący moment zakochania; miejsce, czas, okoliczności, które temu towarzyszyły. Pamiętamy moment odejścia z tego świata, naszej Mamy, Taty czy innej bliskiej osoby. Człowiek pojawia się na tym świecie w konkretnym momencie i w konkretnej godzinie z niego odchodzi. Gdy dzisiaj ewangelista Jan mówi o konkretnej godzinie, że *było to około godziny dziesiątej*, to znaczy, że spotkanie Chrystusa z Piotrem i Andrzejem miało wielkie znaczenie dla ich życia. Człowiek cieszy się z odnalezionych dwudziestu złotych, a cóż dopiero gdy odnajdzie Pana Boga. *Znaleźliśmy Mesjasza*. Jak wiele znaczy dla człowieka godzina jego nawrócenia. Zwłaszcza, gdy wcześniej Pana Jezusa nie znał, albo się zagubił i utracił łaskę wiary. Ale to wszystko można także powiedzieć o godzinie całego naszego życia, od urodzin do teraz. W innym wcieleniu już się nie pojawimy. Warto spojrzeć w przeszłość i uświadomić sobie swoją terażniejszość. Warto uwielbić Boga za przygodę istnienia,